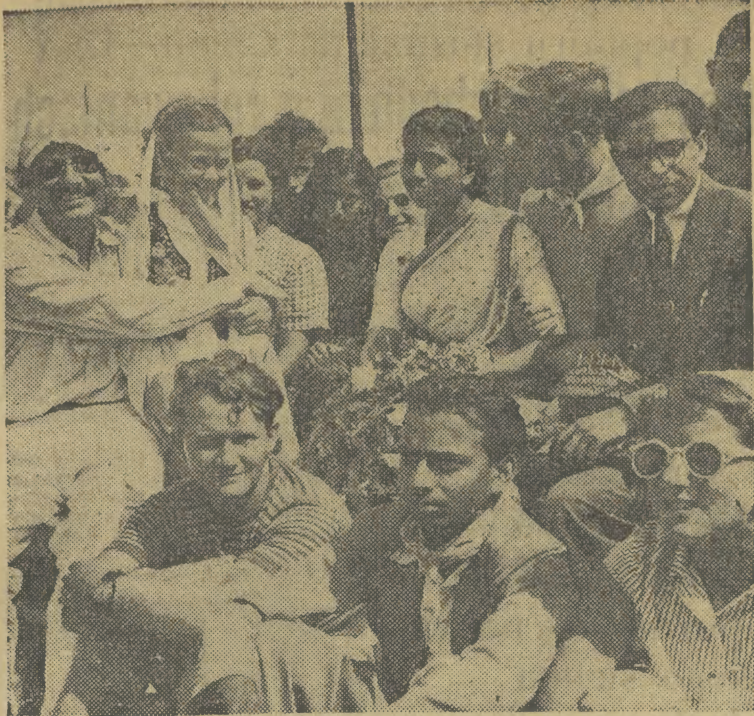




MŁODZIEŻ radziecka odwiedziła 3 bm. miasteczko festiwalowe na Grochowie. Gościnnie występy zespołu kirgizkiego oglądali nie tylko delegaci polscy, ale również — Hindusi, którzy właśnie zawitali do miasta.

Młodzi chińscy artyści podbili bez reszty serca publiczności na swoim galowym koncercie

3 BM. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się z okazji Festiwalu galowy koncert młodzieży chińskiej.

W łóżach honorowych zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I Sekretarz KC PZPR B. Bierut, J. Berman, J. Cyrankiewicz, W. Dworakowski, F. Józwiak-Witold, F. Mazur, Z. Nowak, E. Ochab, K. Rokossowski, R. Zambrowski, A. Zawadzki, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR A. Rapacki, sekretarz KC PZPR J. Morawski, wiceprezes Rady Ministrów S. Jędrzejowski.

W łóżach honorowej zajął również miejsce przewodniczący bawiącej w Polsce chińskiej delegacji rządowej wicepremier Rady Państwowej CHRL Ho Lun.

Na sali znajdowali się członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych, świata kultury i nauki. Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Na koncert galowy przybyli także członkowie Międzynarodowego Komitetu Festiwalu oraz liczni goście honorowi Festiwalu. Delegaci ze wszystkich stron świata szczerze wyrażali swój entuzjazm.

W bogatym programie liczne zespoły młodzieży chińskiej i soliści zademonstrowali chińskie pieśni, tańce i fragmenty oper. Wszystkie występy przyjmowane były gorącymi oklaskami.

W GODZINACH wieczornych 3 bm. odbył się w sali Teatru Domu Wojska Polskiego w Pałacu Kultury i Nauki galowy koncert delegacji młodzieży fińskiej, uczestniczącej w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Jutro rozpoczynają się egzaminy na wyższych uczelniach

JUŻ JUTRO na wszystkich wyższych uczelniach Krakowa rozpoczyna się egzaminy wstępne dla kandydatów na pierwszy rok studiów. Po przebiegu tego „Rubikonu”, studentów czeka intensywna nauka, a po kilku latach — praca w obranym zawodzie.



Młodzi Meksykańscy Jose Viesca i Sergia Perez Padilla na Placu Stalina wśród młodzieży polskiej.

CAF

ECHO KRAKOWSKIE

Rok X

Kraków, piątek, 5 VIII 1955 r.

Nr 183

Spotkanie młodzieży krakowskiej w hali »Gwardii« z zagranicznymi delegatami na Festiwal stało się wielką manifestacją międzynarodowej przyjaźni

SPOTKANIE zagranicznych delegatów na Festiwal z młodzieżą woj. krakowskiego w hali „Gwardii” stało się wielką manifestacją międzynarodowej przyjaźni.

Drogi gości przywitał w serdecznych słowach przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP Heród, a zebra-

na na sali kilkusetosobna rzesza młodzieży zgromadziła przybyszom gorące powitanie, obchodząc ich wiankami kwiatów. Wśród gości widzieliśmy różnokolorowe twarze. Byli tu przedstawiciele Kraju Rad, Turcji — ojczymy Nazima Hikmeta, słonecznej Italii, dałki Japonii, wielkiego narodu chińskiego, Stanów Zjednoczonych, Złotej Wybrzeża afrykańskiego, Grecji, Iranu, Iraku, Tunisu, Anglii i wielu innych.

Do zebranych przemówił przedstawiciel Indii J. D. Misra, który pozdrowił polskich bojowników o pokój.

Z kolei zabrali głos przedstawiciele młodzieży Stanów Zjednoczonych — [imię] oraz Robert Hoffman z Niemiec zachodnich.

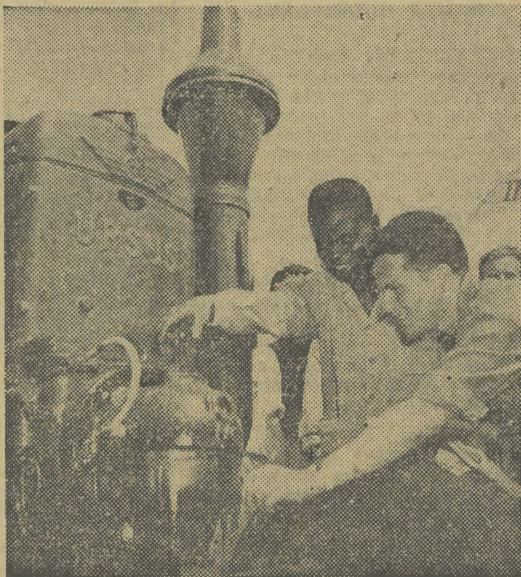
W imieniu młodzieży Związku Radzieckiego przemawiał Wasilij Szumilow, a następnie przemawiali jeszcze delegaci Sudanu, Japonii, Francji, Tunisu, Algieru i Maroka.

Spontaniczna owacja wybuchła na sali, gdy przedstawiciele młodzieży Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych serdecznie się uściskali. Na sali wznieśli huczne okrzyki: „Niech żyje pokój, niech żyje przyjaźń między wszystkimi narodami!”

Młodzież krakowska obdarowała gości zagranicznych upominkami w postaci wyrobów regionalnych.

Na zakończenie spotkania odbyły się występy zespołu „Krakowiacy”, zespołu regionalnego z Łąka oraz po pisy zagranicznych zespołów artystycznych. (cz)

„Ładna maszyna, prawda? — pyta Francuz Pierre Condors metalowca z Afryki — Sabi Gayakaye, oglądając traktor polskiej produkcji. Młodzi metalowcy z różnych krajów świata spotkali się wczoraj w Zakładach Mechanicznych Ursus i z zainteresowaniem rozmawiali o „mechanicznych tajemnicach” a także o życiu i pracy w swoich krajach. CAF



X-lecie SFMD

W DNI festiwalowe na ulicach odświeżone przystrojone Warszawy, wśród niezliczonych hasł i transparentów, spotykamy różnorodne napisy na cześć Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Wczoraj odbył się w Warszawie Międzynarodowy Koncert z okazji X-lecia SFMD.

Blisko 10 lat temu, w październiku 1945 r., ze stolicy Polski jakże wówczas ciężko

okaleczonej przez wojnę i fałszywym, wyjechała do Londynu delegacja polskiej młodzieży. Tam, w stolicy Wielkiej Brytanii, nastąpiło wielkie spotkanie młodych delegatów reprezentujących 30 milionów młodzieży z 63 krajów świata.

Oni to, przedstawiciele różnych ras i narodów rozmaitych organizacji, światopoglądów i wierzeń, ale zjednoczeni wspólnym celem zabezpieczenia pokoju oraz zapewnienia młodemu pokoleniu sprawiedliwych praw politycznych, ekonomicznych i kulturalnych, przeniknięci wolą wzajemnego zblżenia, przyjaźni i braterskiego współdziałania, powołali do życia Światową Federację Młodzieży Demokratycznej. A powołując SFMD, przysięgali:

- zbudować na całym świecie jedność młodzieży wszystkich ras, narodowości, kolorów skóry i wierzeń;
- usunąć z powierzchni ziemi wszelki ślad faszyzmu;
- utrwalić między wszystkimi ludami świata szczerą przyjaźń międzynarodową;
- utrzymać pokój trwały i sprawiedliwy;
- zlikwidować nędzę, wyzysk i bezrobocie.

I oto rok 1955 jest jubileuszowym, dziesiątym rokiem działalności SFMD. Przez te lata Federacja wyrosła do rozmiarów międzynarodowej organizacji młodego pokolenia, nie mającej precedensu w historii. Zrzesza już 85 milionów młodzieży z 94 krajów. Jest organizatorem tej młodzieży w zdobywaniu lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

(Dokończenie na str. 2)

Wkrótce nadejdą rumuńskie pomidory

Krakowska ekspozytura Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami informuje, że w przyszłym tygodniu nadejdzie do Krakowa transport importowanych pomidorów. Będą to wysokogatunkowe pomidory z Rumunii.

Rumuńskie pomidory rozprowadzone zostaną do sklepów warzywniczo-owocowych i delikatesowych. (cz)

„Orbis” organizuje wycieczki na Festiwal

WIELU krakowian pragnie zobaczyć imprezy związane z V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Aby umożliwić im wyjazd do stolicy „Orbis” organizuje wycieczki autobusowe do Warszawy. (b)

Na razie przewidziane są 4 autobusy wycieczkowe. Jeżeli będzie większa ilość zgłoszeń, zorganizowane zostaną dodatkowe wycieczki do Warszawy.

Subskrypcja „Dzieł” Stefana Żeromskiego

Księgarnie „Domu Książki” w Krakowie przyjmują zgłoszenia na subskrypcję „Dzieł” Stefana Żeromskiego.

Wydane w 23 tomach, opracowane pod redakcją prof. Stanisława Pigonia, z wstępem prof. Henryka Markiewicz, „Dzieła” są bogato ilustrowane i starannie oprawione w płótno. (l)

Na 5 placach stolicy

odbył się Festyn Przyjaźni młodzieży różnych narodów

W DNIU wczorajszym od godz. 21 do 24 na pięciu placach Warszawy odbył się wielki Festyn Przyjaźni, w którym wzięli udział delegaci 27 państw i młodzież z Polski (razem ponad 100.000 osób). Festyn rozpoczął się nadaniem przez głośniki hejnału festiwalowego. Atrakcją ogólną zabawy tanecznej były kilkunastominutowe występy zespołów artystycznych różnych narodów.

NA największym placu w Warszawie, placu Stalina, bawili się delegaci Anglii, Związku Radzieckiego, Francji, USA i Chińskiej Republiki Ludowej.

Na estradach placu wystąpiły m.in. zespoły angielskie: Chór Robin Hooda wykonał pieśń Pat Ramsey i pieśń z gitarą — S. Collins. Francuzi pokazali tańce regionalne z Dijon. Na małej estradzie tego placu tańczyli i śpiewały zespoły Kambodży i Polski.

Delegaci Wietnamu, Brazylii, Japonii, Norwegii i Austrii bawili się na pl. Dzierżyńskiego.

Na estradzie, wśród innych solistów zespołów narodowych Brazylijczyk Roberto Braga wykonał pieśń przy akompaniamencie gitary, a Dimas Continho — taniec Joruby.

W dalszym ciągu śpiewało swoje piosenki ludowe 7 dziewcząt wietnamskich, a 20-osobowy zespół wykonał taniec z bambusami, popularny w północnym Wietnamie. Japonczycy swoje pieśni ludowe „Chichibu” i „Kasa Odori” zilustrowali tańcami, a ich chór mieszały wykonał także pieśń pt. „Nigdy więcej bomby atomowej”. Poza tym wystąpiły tam także zespoły artystyczne z Australii.

Na pl. Konstytucji bawili się delegaci: Algieru, Danii, Indii, Niemiec i Polski, na rynku Starego Miasta — delegaci Chile, CSR, Syrii, Szwecji i Włoch, a na Rynku Marienszackim — delegaci Argentyny, Bułgarii, Finlandii, Indonezji oraz Korei.

SPRAWOZDAWCA „ECHA”

NA II MISM

RED. A. SLUSARCZYK

TELEFONUJE:

Duńska pobili rekord Polski w... skoku wzwyż

Porażka Fogelman

W TURNIEJU tenisowym II MISM krakowska tenisistka Fogelman przegrała z zawodniczką radziecką Kuzmienko 2:6, 1:6. Przyczyną porażki była przede wszystkim mała ruchliwość Polki, która zagrała jedno ze słabszych spotkań. W przeciwnieństwie do niej Kuzmienko odznaczała się dużą szybkością i zwrotnością, demonstrowując dobry serwis oraz forhend.

Darda (Polska) wygrała ze słabą tenisistką francuską Maisons 6:2, 6:4 i w następnej rundzie trafiła na Czechkę Gazdikową, w którym to spotkaniu nie ma właściwie żadnych szans. Z ciekawych wyników wczorajsze go dnia na uwagę zasługują zwycięstwo Andrejewa (ZSRR) nad Kwiatkiem (Polska). Ponadto reprezentant Polski Buchalik zwyciężył przekonywująco Rumuna Georgescu 6:3, 6:3, 6:4.

NA STADIONIE lekkoatletycznym odbyły się zawody w pięcioboju, w których Duńska ustanowiła nowy rekord Polski w skoku wzwyż wynikiem 160 cm.

Z Rumunami też można wygrać

BETONOWE trybuny Torwaru trzęsły się niemal od nieustającego dopingu. Parę tysięcy widzów, którzy przybyli, aby oglądać mecz koszykówki między Polską — Rumunią krzyczało, tupalo, klaskało, dając wyraz to swojej radości, to niezadowoleniu... Było też na co patrzeć, po co krzyczeć i bić brawa.

Rumuni wyszli na boisko z kapitałem dwóch wygranych poprzedniego spotkania z Polską, spokojni i opanowani. Zużywali gumę Raducanu, wielki opalony Naghi, szczupły czarny jak smoła Nedef.

Już w pierwszej minucie prowadzili 4:0. W 5 — 12:5. Ale i nasi chłopcy ruszają do ataku. Apenheimer, potem po kapitalnej akcji Pacuła, zdobywają kosze. 13 minuta i wynik 26:24 dla Rumunii. W 17 minucie po paru szkolnych błędach Polaków, Rumuni prowadzą już 34:24. Polacy jednak koncentrują się i pierwsza połowa kończy się przy stanie 34:31.

Widownia szalała, gdy w 27 minucie spotkania Polacy objęli prowadzenie 37:36, najwięcej emocji przyniosły jednak ostatnie minuty gry. Po kapitalnych rzutach przeważnie z dystansu — Olszewskiego, na 3 minuty przed końcem naszego drużyna miała 5 punktów przewagi. Później Rumuni doprowadzili do stanu 63:64. Losy meczu ważyły się do chwili, gdy Wawro zdobył 2 pkt. z rzutów wolnych. Wynik końcowy — 67:63 dla Polski.

PO zwycięstwie radość była wielka, gratulacji — masa, a najbardziej satysfakcji, że koszykarzom naszym udało się rewansz.

Inne mecze przyniosły następujące rezultaty:

Mężczyźni — CSR — Szwajcaria 71:44, ZSRR — Finlandia 107:40, Bułgaria — Egipt — 56:33.

Kobiety — Bułgaria — Szwajcaria 84:22, ZSRR — Liban 107:10, CSR — Chiny 62:39. (tk)

Minister Sokorski wręczył zespołowi »Mazowsze« »Sztandar Pracy« I klasy

31 lipca br. w Karolinie pod Warszawą minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski udekorował Państwowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sytyńskiego Orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

— Wysokie to odznaczenie — powiedział minister Sokorski — zostało przyznane waszemu zespołowi przez Radę Państwa w uznaniu zasług w dziedzinie popularyzacji polskiej pieśni ludowej i tańca w kraju i za granicą.

1500 prac z 41 krajów na otwartej w warszawskiej „Zachęcie” Międzynarodowej Wystawie Sztuki Młodych

W ŚRODĘ w „Zachęcie” redaktor naczelny pisma „Festiwal”, sekretarz SFMD — Demosten Lobo (Brazylia) dokonał otwarcia Międzynarodowej Wystawy Sztuki Młodych. Na otwarciu obecni byli: minister Kultury i Sztuki — Włodzimierz Sokorski oraz liczni malarze, rzeźbiarze i inni goście z Polski i zagranicy.

— Wystawa — powiedział m. in. Demosten Lobo — stwarza wieloletnią możliwość wzbogacenia środków wyrazu artystycznego, wymiany doświadczeń twórczych, skonfrontowania i przedyskutowania osiągnięć — dla wszystkich biorących w niej udział młodych artystów.

W „Zachęcie” znajduje się 1500 prac z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki, fotografii i sztuki ludowej, nadesłanych z 41 krajów na Międzynarodowy Konkurs zorganizowany przez Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy Festiwalu i redakcję pisma „Młodość Świata”, organ SFMD.

W GODZINACH południowych w sali Konferencyjnej Rady Narodowej przy ul. Nowy Świat otwarto wystawę prac młodych plastyków radzieckich.

Na uroczystość otwarcia przybyli: minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski, wiceminister Kultury i Sztuki ZSRR N. Twierdochlebow, członkowie ambasady ZSRR w Polsce oraz liczni przedstawiciele polskiego świata kulturalnego i artystycznego.

Na wystawie zgromadzono ponad 400 prac. Obrazy, rzeźby, grafika i wyroby z drzewa, majoliki, kości, laki obrazują życie, pracę, odpoczynek i zabawę ludzi radzieckich.

»Wybierz mnie«



WESOŁO bawili się Czecho słowacy i Polacy na spotkaniu w parku Agrykola. Nie obyło się również bez popularnej zabawy „Wybierz mnie”... której „główną wygraną” jest... pocałunek. Tym dwojga udało się. Naszemu fotoreporterowi także im. uwiecznił festiwalowy pocałunek. CAF

Młodzież tych samych zawodów na międzynarodowych spotkaniach wymienia doświadczenia i zacieśnia przyjaźń

Już odbyli spotkania
ekonomiści, pisarze i dziennikarze
stocznioi, budowlani i metalowcy

WARSZAWSKI Festiwal wkroczył w fazę spotkań, rozmów i debat. Radosny przyjacielski nastrój cechuje wszystkie imprezy festiwalowe światła — na spotkaniach nawiązują się znajomości, zacieśniają się uczucia braterstwa i przyjaźni młodzieży świata.

X-lecie SFMD

(Dokończenie ze str. 1)

To Rada SFMD, kierująca pracą Federacji w okresach międzykongresami, zatwierdziła w 1947 r. Kartę Praw Młodzieży, zawierającą żądanie prawa do pracy, do równości placów za równą pracę, powszechnego prawa do nauki, prawa do organizowania się młodzieży, ustawodawstwa o zakazie pracy dzieci.

To Federacja ze szczególną siłą popiera inicjatywę młodych chłopów włoskich z Sant'Alberto di Ravenna zorganizowaną w 1954 r. Międzynarodowego Spotkania Młodzieży Wiejskiej. Na tym spotkaniu uchwalona została Światowa Karta Podstawowych Żądań Młodzieży Wiejskiej, domagająca się m. in. wydzielenia gruntów leżących odlegość od miast dla bezrolnych, zniesienia pozostałości feudalnych, zapewnienia swobód demokratycznych, zniesienia przesładowań rasowych, itd.

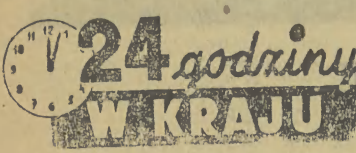
To Rada SFMD, popierając słuszną walkę ludów kolonialnych i półkolonialnych o wolność i prawo stanowienia o sobie, postanowiła na sesyjnym posiedzeniu w Pekinie, opracować Kartę Młodzieży Krajów Kolonialnych i Zależnych, która ma być przedmiotem ONZ. To dzięki SFMD rozwija się z ogromną siłą solidarnościowy ruch między młodymi z metropolii i kolonii, czego wyrazem były m. in. zebrane przez młodzież metropolii fundusze dla delegatów przybywających z kolonii na warszawski festiwal.

SFMD jest silnym ogniwem światowego ruchu obrońców pokoju. Bierze czynny udział w pracach podejmowanych przez Światową Radę Pokoju. Aktywnie współdziałała na rzecz zdobywania podpisów pod apelem domagającym się zakazu broni atomowej.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej inicjuje i organizuje szeroką wymianę kulturalną młodzieży pod hasłem „przez wzajemne poznanie się — do przyjaźni”. Uczestniczy w każdej akcji podejmowanej w świecie na rzecz utrwalenia pokoju i zbliżenia między narodami. Dlatego cieszy się rosnącą stałą sympatią i poparciem wszystkich ludzi, którym na sercu leży humanistyczne ideały pokojowego rozwoju życia na ziemi. Dlatego zyskuje sobie coraz więcej zwolenników wśród młodzieży całego świata.

Ogłoszona 3 bm. rezolucja w sprawie działalności Federacji, stwierdza, że „jedność jak największa mas młodzieży, niezależnie od jej poglądów politycznych, wyznania czy przynależności społecznej w walce o żywotne prawa i interesy młodzieży, w walce o pokój i przyjaźń między narodami, była i pozostaje najważniejszym zadaniem Federacji i jej członków”.

Warszawskie uchwały Komitetu Wykonawczego SFMD przyczyniają się niewątpliwie do dalszego umocnienia jedności młodych w imię szlachetnej sprawy pokoju i przyjaźni.



* Ślusarz precyzyjny Stanisław Górny z Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy, zameldował o wykonaniu po raz trzeci sześciu norm rocznych.

SLONCA i młodzieży pełne ulice. Rojno na placach, w parkach, na stadionach, przy estradach i w obszernej sionecznej sali SGPIS. Przy ustawionych w półkole stołach zasiadło ponad 200 młodych ekonomistów różnych krajów świata, by w atmosferze przyjaźni, rzeczowo podyskutować nad problemami handlu międzynarodowego.

Nic to nie znaczy, że Mc Michael z Anglii przemawiał po angielsku, E. Bugrow po rosyjsku, śniady drobny Marokańczyk J. Lalk po francusku, a A. Erdmann z NRF i H. Merbach z NRD po niemiecku.

Przytaczane cyfry i argumenty młodych ekonomistów pokrywały się i prowadziły do nieodpartych, narzucających przez życie wniosków, które prof. Lychowski podkreślił w podsumowaniu:

„W pogłębiającym się odprężeniu politycznym w wyniku konferencji genewskiej dążyć należy do usunięcia istniejących sztucznych barier, hamujących rozwój handlu międzynarodowego, potrzebnego zarówno krajom wysoko jak i mało uprzemysłowionym. Wszystkim krajom bez względu na ich ustrój”.

Po zebraniu wielu młodych gości doczytano — prof. O. Langego, który w imieniu polskiej uczelni ekonomicznej pełnił funkcje gospodarza.

Spotkanie zakończyło się po południu w Towarzystwie Ekonomicznym, skąd wieczorem młodzież wyciągnęła poważnych dyskusyjantów na występy artystyczne i zabawy. (m. k.)

WŚRÓD LUDZI PIÓRA I NAUKI

W DNIU 3 bm. w Sali Kolumnowej Pałacu Kultury i Nauki zakończyło się dwudniowe spotkanie młodych filologów, pisarzy, dziennikarzy, wszystkich kontynentów.

Dyskusja toczyła się w czterech zaadniczych grupach: publicystyki, dramatu, poezji i prozy. Była owocna i twórcza. Mówiono o roli i znaczeniu literatury dla rozwoju prawdziwie humanistycznej kultury posiadającej dzieła wielkich klasyków. Mówiono o zagadnieniu uczelności wobec najwęższych wartości: sprawy człowieka i pokoju. O imperdabilnych wartościach pisarza, wiedzy, iżetności i serca, bez których nie ma i być nie może prawdziwego twórcy, ani dobrej literatury.

„Jest naszym obowiązkiem — powiedział jeden z delegatów japońskich — wzorować się na przykładzie tych, którzy zwyciężają przeciwności i bariery dzielące narody, stosować w naszej twórczości pisarskiej te wzory i jak oni odważnie walczą o najwyższą wartość literatury: o humanizm, walczą tak odważnie jak ci, którzy za cenę życia wyzwolali i ratowali ludzkość.”

STOCZNIOWCY I METALOWCY W URSUSIE

3 BM. w Zakładach Mechanicznych w Ursusie odbyło się spotkanie młodych stocznioi i metalowców — delegatów na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Spółka nie zagała metalowców z Marsylii Blazquez Blaise, który powiedział m. in.: „Zebrałmy się tu dzisiaj, aby omówić warunki życia i pracy w naszych krajach. Będziemy mogli podzielić się tu swymi doświadczeniami”.

Laureaci Międzynarodowych Konkursów Kulturalnych V Festiwalu

W MIĘDZYNARODOWYCH konkursach na twórczość, ogłoszonych przez organ SFMD „Młodzież Świata” z okazji V Festiwalu, najwyższe nagrody, tj. dyplom i tytuł „laureata V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń” otrzymali:

* w dziedzinie twórczości literackiej — Francois Kerel (Francja) za utwór „Do zobaczenia, moje dziecko” i Franz Fröhmann (NDR) za utwór „Podróż do Stalingradu”;

* w dziedzinie twórczości ludowej — Ferenc Nagy (Węgry) za rzeźbiony róg;

* w dziedzinie filmu — Jochen Hadashich (NDR) za film pt. „Wietnam”;

* oraz w dziedzinie fotografii — B. C. Dhabol (Indie) za pracę „Fountain Couple”.

W dziedzinie muzyki oraz plastyki tytułów laureatów V Festiwalu nie przyznano.

O GÓLEM w konkursach przyznano około 50 nagród pierwszych, sto kilkadziesiąt nagród drugich i trzech oraz wiele nagród specjalnych, dyplomów i wyróżnień.

Uroczystość zakończenia konkursów odbyła się wieczorem, 3 bm., w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie.

niemi i nawiązać kontakty, które przyczyniają się do lepszego wzajemnego poznania. Nasze spotkanie będzie stanowiło wkład do sprawy utrwalenia pokoju i poprawy warunków bytu mas pracujących”.

W dyskusji zabierali głos młodzi robotnicy — przedstawiciele różnych krajów. M. in. delegat młodzieży włoskiej — pracownik zakładów „Fiat” w Turynie, opowiedział o warunkach pracy robotników włoskich. Kończąc swe przemówienie zapowiedział o do młodzieży całego świata, by wzmogła wysiłki w walce o swe prawa i polepszenie warunków bytowych i stała się zacieśnianie przyjaźni między narodami.

Z uwagą słuchali uczestnicy spotkań jak przedstawiciele młodych metalowców z „Ursusa” mówił o zdobyciach społecznych i kulturalnych naszej młodzieży. Gdy mówił o „widmie bezrobocia”, które młodzież polska zna jedynie z opowiadań rodziców, gdy zwracał uwagę na możliwość kształcenia się podczas pracy, gdy wskazywał na przykład 17 swoich kolegów, którzy zaczęli pracę, jako nie-

wykwalfikowani robotnicy i zdobyli tytuł inżyniera, delegaci notowali jego słowa, aby po powrocie do swych krajów zdać sprawozdanie ko- legom, którzy ich delegowali do Warszawy.

Z kolei zabierali głos delegaci Iranu, Czechosłowacji oraz delegat metalowców Związku Radzieckiego, Sergiej Diatlow, pracownik uralskiej fabryki przemysłu metalurgicznego. Przekazał on zebranym po- zwolenia od młodzieży radzieckiej i za- pewnił ich, że młodzież radziecka uczyni wszystko dla utrwalenia po- koju.

A później pracownicy „Ursusa” za- wieźli miłych gości na teren, gdzie powstaje osiedle mieszkaniowe i po- kazali im nowe bloki mieszkalne, Dom Młodego Robotnika i przedszkole.

Często trzaskali migawki aparatów fotograficznych. Sympały się, jak z ro- gu obfitości, liczne pytania. Przedsta- wicieli rady zakładowej, za pośred- nictwem tłumaczy, chętnie udzielali wszechstronnych wyczerpujących od- powiedzi. (Z)

RADZĄ BUDOWLANI

P OCZĄTEK był dość oficjalny. Delegaci pracowników budowlan- nictwa przemawiali w różnych języ- kach a zebrani na sali murarze, stolar- ze, rysownicy i architekci z całego świata, słuchali w skupieniu słów tłumaczy. Wkrótce jednak atmosfera ożywiła się. W grupach zawiązały się gorące dyskusje, serdeczne rozmowy. W ruch poszły noty i ołówki.

Opowiadał Rino Zambrini, murarz ze Szwajcarii: — W mojej miejscow- ości Winterthuru buduje się prze- ważnie 2-3 piętrowe domy. Oddaje- my je w stanie surowym w ciągu o- kolo 3 miesięcy. Mieszkania posiada- ją łazienki, pokoje mają wysokość około 2,50 — 2,60 m.

Przysłuchujący się Szwajcarowi delegat z Konga kiwał smutnie głową. W Kongu Francuskim skąd przyje- chał jest 60 proc. bezrobotnych, a ro- botnicy mieszkają w lepiankach z gii- ny i giną z głodu.

Dyskusja młodych budowlanych stała się wymianą poglądów, doświad- czeń i wiedzy fachowej robotników różnych krajów. Przedstawiciele nie- mieckich pracowników budownictwa jako uzupełnienie swego przemowie- nia wręczył zebranym bogato ilustro- waną książkę pt. „Lepsze życie — większe mieszkania”.

Z ogromną uwagą zebrani słuchali swych kolegów po fachu z krajów de- mokracji ludowej, a szczególnie przedstawicieli warszawskich budo- wlnych — Mariana Podolskiego. Polskie tempo robót, nowoczesne metody i warunki pracy zaintereso- wały wszystkich obecnych. Na za- kończenie delegaci wymienili między sobą podarunki. Od delegacji fińskiej młodzież budowlana Warszawy otrzy- mała m. in. pomysły i lichterz trój- ramienny z rogów jelenia.

Delegaci na V Festiwal złożyli hołd pamięci ofiar Oświęcimia

O KOŁO 500 delegatów na Festi- wal z 47 krajów zwiędziło w dniu 3 bm. Oświęcim, Kraków i Nową Hu- tę.

W Oświęcimiu goście z zagranicy wzięli udział w uroczystości odsło- nienia pamiątkowej tablicy ku czci zamordowanych przez niemieckich faszystów członków zarządu ruchu oporu w obozie oświęcimskim — au- striackich komunistów: Burgera, Wesselięgo oraz Frimalla. Odsłonięcia pamiątkowej tablicy wmurowanej w ścianę bloku IV dokonał przewodni- czący delegacji młodzieży austriackiej.

Uczestnicy tej uroczystości uczuli- li pamięć ofiar Oświęcimia, składając wieńce oraz wianki kwiatów.

Nad sprawą sztucznych satelitów Ziemi i lotów międzyplanetarnych obradują uczeni na konferencji astronautycznej

KOPENHAGA

W KOPENHADZIE trwają obrady dorocznej konferencji astro- nautycznej. Uczestniczy w niej około 100 delegatów specjalistów z różnych dziedzin astrofizyki — z 19 krajów wszystkich kontynentów. Ze Związku Radzieckiego na konferen- cji obecni są obserwatorzy — prof. Ogrodnikow i Siedow.

Pierwsze dwa dni obrad konferen- cji poświęcone były zagadnieniom organizacyjnym. 3 bm. rozpoczęto dys- kusję na tematy naukowe.

Uczestnicy konferencji omawiają m. in. sprawę satelitów Ziemi i lo- tów międzyplanetarnych.

Rozmowy genewskie otwierają drogę do poprawy stosunków Chiny — USA Głosy prasy zachodniej o rokowaniach chińsko-amerykańskich

NOWY JORK

PRASA amerykańska nadal bardzo szeroko komentuje trwające w Genewie rokowania między USA a Chińską Republikę Ludową. Wiele

Z sukcesami ZSRR w stosowaniu energii atomowej do celów pokojowych zapoznają się uczeni całego świata na konferencji w Genewie

LONDYN

W LONDYNIE rozpoczęła się kon- ferencja uczonych, poświęcona badaniom nad oddziaływaniem ener- gii atomowej na zwierzęta, rośliny i pogodę. W obradach konferencji biorą m. in. udział uczeni amery-kańscy, angielscy, hinduscy, niemiec- cy, szwajcarscy, francuscy. W obra- dach wezmą udział również uczeni radzieccy, którzy w dniu otwarcia konferencji przybyli do Londynu.

W pierwszym dniu obrad znany filozof i matematyk angielski Ber- trand Russell wygłosił przemówie- nie, w którym domagał się od rząd-ów, aby oficjalnie przyznały, że wojny nie mogą być uważane za wła- ściwy środek rozwiązywania proble- mów. Russell zwrócił przy tym uwagę na szczególne niebezpieczeństwo wojny atomowej dla całej ludzkości.

GENEWA

W GENEWIE dobiegają końca przygotowania do rozpoczęcia- jacej się 8 sierpnia Międzynarodowej Konferencji w sprawie wykorzystania energii atomowej do celów po- kojowych. W konferencji zamierza- wziąć udział 66 krajów.

W Pałacu Narodów przygotowano sale, w których odbywać się będą plenarne posiedzenia i obradowe będą różne sekcje konferencji. Na- ukończono są prace nad organizo- waniem wystaw obrazujących osią- gnięcia poszczególnych krajów w dzie- dzinie stosowania energii atomowej w celach pokojowych.

Jedną z największych sal wystawo- wych przeznaczono na ekspozycję i materiały przysłane przez Akademię Nauk ZSRR. Ekspozycja ta świadczy o sukcesach nauki i techniki radziec-kiej w stosowaniu energii atomowej w dziedzinie pokojowego budowni-ctwa.

Światowe echa V Festiwalu

PARYŻ

PRASA paryska poświęca wiele miejsca informacjom i o Świato- wym Festiwalu Młodzieży i Studen- tów w Warszawie.

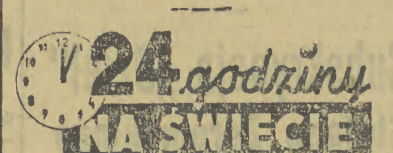
Szczególne zainteresowanie wywo- lały gryzyska sportowe młodzieży. „Parisien Libere”, „Franc Tireur” i szereg dzienników demokratycz-nych podkreślają udział Zatopka w biegu na 10 km „Combat”, „Huma- nite” i „Libération” zwracają uwagę na udział pilkarskiej drużyny chińskiej. Szereg pism omawia obec-ność na igrzyskach znakomitego pły- waka francuskiego Aldo Eminentę. Agencja France Presse ogłasza wy- niki pierwszego dnia igrzysk.

RZYM

SPECJALNY korespondent „Il Messaggero” Corrado Calvo na- deślał z Warszawy obszerną kores- pondencję, w której opisuje barwny wygląd ulic Warszawy i panujący obecnie w stolicy Polski niezwykle ożywiony ruch.

Na ulicach Warszawy — czytamy m. in. w tej korespondencji — śpie- wa się i tańczy w malowniczym po- mieszczeniu języków i ras. Radosny powiew ogarnął całe to wielkie mia- sto zajęte jeszcze dziełem odbudo- wy.

Dalej korespondent podkreśla, że pokazy choreograficzne na stadionie warszawskim odznaczały się taką do- skonałością, że mogły wzbudzić za- zdrosć najwybitniejszych zespołów za- wodowych na świecie. Młodzież — pisze on — zorganizowała tysiące roz- rywek dla siebie i dla innych. W przerwach odbywały się spotkania różnych delegacji dla omawiania pro- blemów interesujących cały świat, jak pokój, wolność, bomba atomowa, kolonializm. Nadaje to Festiwalowi określony sens polityczny.



* „Emnid Institut” (zachodnio- niemiecki odpowiednik Instytutu Gal- lupa) przeprowadził ankietę na te- mat wyjazdu Adenauera do Moskwy. 65 proc. osób wypowiedziało się za, wyjazdem Adenauera do Moskwy, 8 proc. osób wypowiedziało się prze- ciwnie, a 7 proc. uczestników ankiety nie zajęło stanowiska.

dzienników wyraża przypuszczenie, że podczas tych rokowań sprawa re- patriacji: obywateli chińskich z USA i amerykańskich z Chin zostanie pu- myślnie uregulowana. Szereg dzien- ników pisze, że w związku z tym Stany Zjednoczone będą musiały ro- kować również na temat innych pro- blemów, które istnieją w stosunkach między USA a ChRL.

Komentator agencji United Press w depeszy z Tokio pisze: „Oczekuje się, że po zwolnieniu lotników roz- legną się z różnych stron świata gło- sy żądające dopuszczenia Chin do ONZ”.

Niektóre dzienniki wyrażają obawę przed pozytywnymi wynikami ro- kowań amerykańsko — chińskich. Dziennik „Oakland Tribune”, będą- cy własnością ojca senatora Know- landa, zamieszcza artykuł redakcyjny pt. „Rokowania z czerwonymi Chi- nami mogą doprowadzić do niebez- piecznych koncesji ze strony USA”.

PARYŻ

SZEREG dzienników francuskich wyraża opinię, że w Waszyngto- nie wyłonili się rozbieżności w kwe- stii rokowań z Chinami. Zdaniem „France Soir”, różnice zdań w tej sprawie istnieją między Eisenhowerem a Dullesem.

„Eisenhower i jego doradcy są zwolennikami dość odważnej polity-ki pokoju i skłaniają się ku bardzo szerokiej dyskusji nad wszystkimi problemami w stosunkach między Waszyngtonem a Pekinem — pisze dziennik — zaś Dulles i technokra- ci z dyplomacji wypowiadają się za polityką bardziej ostrożną i chcą o- graniczyć debatę chińsko — amery-kańską do kilku punktów”.

LONDYN

DYPLOMATYCZNY korespondent dziennika „Times” pisze, że de- czyża w sprawie zwolnienia 11 lot- ników amerykańskich „została do- brze przyjęta w Foreign Office” oraz dodaje: „Chiny chcą, aby rozmowy genewskie zakończyły się powodze- niem”.

Rozmowy genewskie — pisze „Yorkshire Post” — „otwierają drogę do poprawy stosunków między Chinami a USA. Sprawa pokoju mo- że na tym tylko zyskać”.

Komunikat BAT w sprawie katastrofy samolotu pasażerskiego

SOFIA

DZIENNIKI bułgarskie ogłosiły w dniu 3 sierpnia komunikat Buł- garskiej Agencji Telegraficznej w sprawie katastrofy samolotu izraels-kiego, w czasie której zginęło 51 pa- sażerów i 7 członków załogi.

Komunikat stwierdza m. in., że sa- molot izraelski zoczył ze swej tra- sy, naruszył granicę powietrzną Buł- garii i bez żadnego uprzedzenia wle- ciał do jej obszaru powietrznego. Sa- molot był wyposażony w doskonałe przyrządy nawigacyjne, tak, że pilot nie mógł nie zdać sobie sprawy, iż naruszył granicę państwową Buł- garii. Nawet po otrzymaniu wezwa- nia od myślicywo bułgarskich, pilot samolotu izraelskiego nie zastosował się do wydanych mu poleceń i kon- tynuował lot w kierunku granicy buł- garsko — greckiej.

Komunikat przyznaje, że bułgar- skie organy obrony przeciwlotniczej postąpiły zbyt pośpiesznie i nie po- djęły wszystkich niezbędnych kroków, aby zmusić samolot izraelski do lą- dowania.

Należy podkreślić — czytamy w komunikacie — że w ciągu wielu lat, nie licząc się z suwerennością Bułgarii, pewne kółka naruszają sy- stematycznie jej granice. W ciągu ostatnich kilku lat zanotowano wiele bezprawnych przelotów samolo- tów „nieznanego przynależności pa- Ństwowej” przez granicę Bułgarii. Podczas tych lotów na obszar Buł- garii zrzucono dywersantów zaopa- trzonych w broń, nadajniki radiowe itp. Wszystko to stworzyło napiętą atmosferę, która spowodowała ko- nieczność podjęcia odpowiednich kro- ków w celu zapewnienia bezpieczeń- stwa Bułgarii.

W takiej napiętej atmosferze mógł wydarzyć się nieszczęśliwy wypadek z samolotem izraelskim.

Rząd i naród bułgarski — głosi dalej komunikat — raz jeszcze wy- rażają głębokie ubolewanie z powodu tego nieszczęścia i śmierci niewin- nych ludzi. Rząd bułgarski ujawni i ukarze sprawców katastrofy oraz podejmie wszystkie niezbędne kroki, aby tego rodzaju nieszczęśliwe wy- padki nie mogły się powtórzyć na terytorium Bułgarii.

Jednakże rząd bułgarski uważa, że będzie to możliwe tylko pod warun- kiem bezwzględnego poszanowania niezawisłości, suwerenności i god- ności narodowej wszystkich naro- dów zarówno małych jak i wiel- kich.

Rząd bułgarski przesyła wyrazy głębokiego współczucia krewnym i winnym ofiar katastrofy i w swą rolę do rządu izraelskiego stwier- dza, że gotów jest wypłacić odszko- dowanie rodzinom osób, które zginę- ły w katastrofie oraz pokryć odpow- iednią część strat materialnych.



CO ZA WIDOCZKI...

PAMIATKOWE kartki z widokami Krakowa mają w sezonie wydawniczym duże powodzenie. Można je nabywać niemal we wszystkich kioskach „Ruch”. Ilustracje one zabytki i piękno naszego miasta. Ale są wśród nich i takie „wzrostki”, które nie wiadomo jakim sposobem tu się znalazły.

Leży właśnie przed nami taka kartka z fotografią krakowskiego Rynku. Na pierwszym planie — duży parasol nad straganami, przy których siedzą przekupki. W głębi — zupełnie za tarty widok fragmentu Sukiennic i komu postać taką kartkę? Chyba tym, który ją produkuje — „Czytelnik”, druk nr 3. (a2)

ZNOW SMIECĄ

WIDOCZNIE wyjechali na urlop — myśleli krakowianie o chuliganach, którzy przedtem wysypywali na ulic śmieci z kosów na odpadki, ostatnio bowiem nie widzieli skutków chuligańskich wybrzydów. Obecnie znów wiele kosów jest otwartych, a ich zawartość leży na chodniku.

Z tego wynika, że chuligani znów powrócili do swej „działalności”. (s)

Nowa apteka powstanie przy ul. Orkana

Dzięki interwencji Dzielnicowej Rady Narodowej „Grzegorzki”, Krakowskie Przedsiębiorstwo Aptek otrzymało lokal przy ul. Orkana na założenie punktu aptecznego I typu.

Punkt zaopatrzonej będzie we wszystkie lekarstwa, z wyjątkiem tzw. złożonych.

Nowa apteka będzie dużym udogodnieniem dla mieszkańców okolicznych ulic, którzy dotychczas mogli zakupywać lekarstwa jedynie w śródmieściu. (b)

Aby zlikwidować ciasnotę magazynów Centrala Odzieżowa buduje pomieszczenia w Krakowie i województwie

DO PRAWDZIWYCH bolączek Biura Wojewódzkiego Centrali Odzieżowej w Krakowie należy brak odpowiednich magazynów. Odzież, przeznaczona do sprzedaży, składana jest w ciasnych, wąskich pomieszczeniach, pozbawionych przewiewu, gdzie nie ma mowy o jej rozwieszaniu.

Kierownicy magazynów zmuszeni są układać płaszcze, kostiumy, ubrania męskie jedne na drugich, „budując” fantastyczne piramidy i zwaliny. Na wyniki nie trzeba długo czekać. Odzież, przekazywana z magazynów, nie tylko że wygląda nieestetycznie, ale jest przy tym brudna i zniszczona.

Na temat ten napisaliśmy już (4 maja br.) obszerny artykuł pt. „Elegancie palta, ubrania i sukienki niszczą się w ciasnych magazynach Centrali Odzieżowej”, w związku z czym otrzymaliśmy odpowiedź z Działu Inwestycji Centrali Odzieżowej w Łodzi.

Jak się okazało, Centrala Odzieżowa, przy budowie magazynu w Krakowie, napotkała na poważne trudności. Doszło nawet do tego, iż trzeba było przesuwać budynek na projekcie urbanistycznym. Na niemałe trudności natrafiono także w Wojewódzkim Biurze Projektów, gdzie oświadczone, iż adaptację dokumentacji wykonano dopiero z końcem roku bież. Po długich debatach, WBP zobowiązało się przyspieszyć prace, cały więc ciężar odpowiedzialności za wykonanie magazynu spoczywa obecnie na Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego.

A TERAZ garść informacji z listu Centrali Odzieżowej, na temat stanu magazynów w woj. krakowskim. W drugim kwartale ub. roku rozpoczęto budowę magazynu w Nowym Sączu, którego wykonanie na znaczono na IV kwartał.

Jednakże nieudolność ze strony miejscowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i brak odpowiedniej koordynacji robót doprowadziły do tego, iż roboty nie zostały

Konferencja partyjno-ekonomiczna w PTSŁ nr 5 wykazała:

Każdy kierowca może zaoszczędzić 46.800 zł rocznie

przy oszczędnej gospodarce paliwem oraz prawidłowej konserwacji wozu

TEMATEM narady partyjno-ekonomicznej, która odbyła się w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności nr 5 w Krakowie, była sprawa obniżki kosztów własnych.

Zagadnienie kosztów własnych w Przedsiębiorstwie Łączności nr 5 w Krakowie, to przede wszystkim sprawa kierowców samochodowych.

Najlepsi w Krakowskim Zjednoczeniu Elektromontażowym

W WYNIKU podsumowania wspólnej działalności za II kwartał, komisja przy Krakowskim Zjednoczeniu Elektromontażowym uznała za najlepszą brygadę elektromontażową — zespół Wł. Wardasa. Członkowie tej brygady dokonali usprawnienia przy wykonywaniu kabla, doprowadzając go góra, krótkimi odcinkami. Stosując ten system, brygada zaoszczędziła 40 tys. zł. Wykonuje ona miesięczne plany średnio w 265 proc.

Za najlepszego ślusarza komisja uznała Zb. Łyska, który zlecone prace wykonuje bezusterkowo i w terminie.

Najlepszym kierownikiem budowy okazał się St. Drożdżak, który w II kwartale wykonywał plany finansowe średnio w 117 proc. i dbał o jakość wykonawstwa robót. Zorganizował on szkolenie pracowników w zakresie bhp, toteż na prowadzonych przez niego budowlach nie było nieszczęśliwych wypadków.

Miano przedującego magazyniera zyskał Piotr Wachala, wyróżniający się pod względem troski o powierzono mu materiały, jak również prowadzenia dowodów magazynowych.

Koresp. Nelka

«Metalowcy» z Krakowa pomagają przy żniwach w woj. gdańskim

153 robotników z zakładów przemysłu metalowego z Krakowa i woj. krakowskiego wyjechało w tych dniach do Państwowych Gospodarstw Rolnych w Rusocinie i Sobowicach, w woj. gdańskim. W ciągu najbliższych dwóch tygodni, będą oni pomagać miejscowej ludności w pracach żniwowych.

Następna, 150-osobowa grupa krakowskich „metalowców” wyjedzie do gdańskich PGR dn. 15 bm. (l)

55 PROC. dziennego zarobku samochodu transportowego przy pada na pensję dla szofera, zaś paliwo, smar, gumy, konserwacja i na prawa pochłaniają niezasadnie tyle.

Był taki okres — mówi kierowca — kiedy Stanisław Skowron — że koszt napraw średnich wysoko przewyższał dopuszczalną normę. Okres ten minął, ale nie zadowoliliśmy się tym. Pragniemy wysoko podnieść wydajność naszych wozów.

— Szoferzy naszego przedsiębiorstwa niejednokrotnie zwracali uwagę — ciągnie kierowca — że nasze wozy na usługach Poczty nie są dobrze wykorzystywane. Np. na takiej trasie Lesko — Baligród — Cisna jedzie sobie trzytonowy wóz i nie opróżnia listów i paczek nie wiezie. Oczywiście, że opłaty przesyłek pocztowych nie wyrównują nawet kosztów drogi samochodowej. Czyż nie rozsądne będzie do dużego wnętrza wozu powstawiać siedzenia i wziąć pasażerów? I opłaci się to, i będzie z pożytkiem dla mieszkańców tych okolic, gdzie rzadko kursują samochody. Staramy się, aby takie linie powstały między Krakowem a Lubaniem, Nowym Targiem a Szczawnicą i Krakowem a Gruszowem. Przyniesie to korzyści ludności, a nam obniżkę kosztów własnych.

WIELE cennych pomysłów zgłosił jeszcze na długo przed naradą mechanik i szofer PTS Łączności nr 5. Tacy ślusarze i kierowcy, jak Edward Dufka (projektodawca trzech pomysłów racjonalizatorskich), Kazimierz Smyrznicki i Władysław Szafraniec — mają na swoim koncie tysiące zł oszczędności, wygospodarowanych z drobnych na pozór usprawnień.

I znowu na pierwszym miejscu staje sprawa kierowcy. — Dlaczego np. jedni z nich potrafią przejechać na tych samych gumach i po tych samych drogach ponad 60 tys. km., a drudzy w tych samych warunkach nawet poniżej 35 tys. km.? Dlaczego jednym pękają klucze i psują się lewarki, a drudzy ich nie wymieniają? Dlaczego jedni mogą uzyskać wynik 110 tys. km. bez kapitalnego remontu, a drudzy jeszcze przed 72 tys. km. oddają maszyny do naprawy?

To nie jest sprawa drogi i ewentualnego defektu danej maszyny — to sprawa człowieka.

Każdy szofer może zaoszczędzić w normalnym, 8-godzinnym dniu pracy 20 km drogi. Wynosi to, według rozdziałnika norm, w przeliczeniu na przebieg 46.800 zł rocznie.

Gdybyśmy zapytali kierowców: — Władysław Przybylski, Władysław Dynka, Józefa Kozery, Stanisława Waśki, Stanisława Szajny, Bolesława Simka, Józefa Smendra, Kazimierza Suma, Władysława Mistrzyszy i Zygmunta Wołoszyna: za co dostali Srebrne Krzyże Zasługi, medale i odznaczenia Wzorowego Kierowcy — moglibyśmy naprawdę powiedzieć, że np. za przejechanie 125 tys. km. bez remontu, lub uzyskanie oszczędności na paliwie. W duchu jednak każdy z nich przyznałby, że nie było w tym nic nadzwyczajnego. Po prostu jechali uczciwie, szanowali wozy. Tak, ci kierowcy szanują swoje

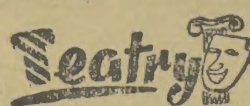
Prawo dla każdego

Czytelnik „Haze” (1127). W liście zadaje tak wiele różnych pytań na tematy przepisów, regulujących kwestie lokalowe, że nie mamy możliwości udzielenia Wam na wszystkie łączne wyczerpujących odpowiedzi. Ponieważ treść Waszego listu wskazuje, że jesteście niemal zupełnie niezorientowani w najogólniejszych nawet przepisach, obowiązujących w gospodarce kwaterunkowej — radzimy Wam zająć się dokładniej z treścią Dekretu o publicznej gospodarce lokalami z dnia 21.XII.1945, którego pełny tekst odnajdziecie w Dzienniku Ustaw nr 36 z 1950 r. — Egzemplarz wspomnianego Dziennika Ustaw otrzymacie możecie do wglądu w Prezydium Waszej Rady Narodowej.

Mieczysław Nowak, N. Huta (1133). Pracownik umysłowy nabywa — w myśl obowiązujących przepisów — prawo do dwutygodniowego urlopu dopiero po przeprowadzeniu pełnych 6 miesięcy w swym zakładzie pracy. Ponieważ czasokres Waszej pracy był — jak piszecie — znacznie krótszy, przeto uprawnień do urlopu w poczynkowego jeszcze nie nabyliście.

Jeśli zaś chodzi o formę Waszego zwolnienia z poprzedniego zakładu pracy, to — w oparciu o art. 29 Rozporządzenia Prezydenta RP z 16. III.1926 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych — przedsiębiorstwo miało prawo rozwiązać z Wami umowę o pracę, skoro Wasza nieobecność w pracy trwała — z powodu przewlekającej się choroby — z górą 3 miesiące. (Mgr J. P.)

CO GDZIE KIEDY

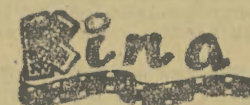


Słowackiego, Stary (duża sala), Estrada Satyryczna, Nuri, Groteska — nieczynne.

Poezji — godz. 19.15 „Dom na Twardziej”.

Studio — godz. 19.30 „Niezwyczajna historia”.

Młodego Widza — godz. 19.15 „Fitycyk w zalotach”.



Apollo — „Lut szczęścia” godz. 15.45, 18, 20.15.

Uciecha — „Wróg publiczny nr 1” godz. 15.45, 18.15, 20.30.

Sztuka — „Proces przeciw miastu” godz. 15.45, 18, 20.15.

Świt — „Porucznik Rakoczego” godz. 16, 18, 20.

Stal — „Pierwszy po Bogu” godz. 16, 18, 20.

Wanda — „Głos przeznaczenia” godz. 15.45, 18.00, 20.15.

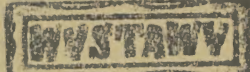
Warszawa — „Achtung Banditen” godz. 15.45, 18, 20.15.

Wolność — „Maly uciekinier” godz. 16, 18, 20.

Młoda Gwardia — „Drużyna” godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Przyjaźń — „Ukraina śpiewa” godz. 17, 18, 19, 20. Specjalny program dla dzieci — godz. 15, 16.

WDR — godz. 20 „Kopciuszek”.



Wystawa historii Wawelu — w. w. kł. środy, czwartki, g. 12 — 14.30, piątki g. 12 — 18.

Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.

Pałac Sztuki — wystawy zbiorowe artystów: S. Dawskiego, J. Drochocickiej i J. Hrynkowskiego oraz wystawa plakatu T. Trepkowskiego.

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) — „Sztuka w stroju ludowym”.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9).

Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

DYZURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony 222-22, 594-13 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

APTEKI

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Grzegorzka 9.

DZUR CHIRURGICZNY
Oddział Chirurgiczny Szpitala im. Narutowicza.

DZUR POŁOŻNICZY
II Klinika Położnictwa i Chorób Kob. AM



PIĄTEK, 5.VIII.55 r.

5.00 Początek audycji 5.05 Wiadomości 5.10 Poranne rozmaitości 5.20 Audycja dla wsi 5.40 Omówienie programu dnia i komunikaty 5.45 Gimnastyka 6.00 Stan pogody i dziennik poranny 6.15 Stylizowana muzyka ludowa 6.30 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 6.55 Omówienie programu i 7.00 Stan pogody i dziennik poranny 7.15 Soliści w repertuarze rozrywkowym 7.30 Stan pogody 7.40 Wiadomości 7.50 Audycja dla dzieci „Błękitna szafeta” 8.00 Koncert ork. Rozgł. Szczec. 8.45 Kwadrans piosenek 9.00 Piosenka tygodnia 12.04 Wiadomości 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Wesołe piosenki 12.30 „Na swojską nutę” gra zesp. T. Kozłowskiego, 12.50 Aud. dla wsi 13.05 Omówienie programu II 13.10 „Z twórczości operowej S. Moniuszki” 14.00 Wiadomości 14.05 Informacja 14.09 Komunikat o stanie wód 14.10 „Królewski dług” opow. G. Marcińska 14.30 Koncert solistów 15.00 Plakaty tygodnia 15.05 Rozmowa o poezji krakowskiej — fel. J. Błońskiego — 15.40 Koncert krakowskiego chóru PR pod dyr. T. Dobrzańskiego w programie II 19.00 Muzyka i aktualności. — 19.25 Reportaż literacki 19.40 „Kompozytor tygodnia” — Wł. Zeleniński 20.30 „Mówi Festiwal” 21.30 Stan pogody i dziennik wieczorny 22.00 Muzyka taneczna 23.00 Z Międzynarodowych Igrzysk Sportowych 23.50 Ostatnie wiadomości 24.00 Hymn i koniec audycji.

Czytają przy świeczkach

Podhale Skalne obfituje w wiele malowniczych miejscowości, z których do najpiękniejszych należy Bukowina Tatrzańska. W tej miejscowości znajduje się dom wczasowy dla dzieci w wieku szkolnym. Mały wczasowicz przebywa tam przez cały rok, korzystając ze świeżego powietrza, dobrego odżywiania i opieki lekarskiej. Pobierają normalną naukę szkolną.

Pobyt w domu wczasowym byłby dla dzieci bardzo przyjemny, gdyby nie niedomaganie, wynikłe z częstego braku dopływu prądu i wody do budynku.

Na skutek interwencji kierownictwa domu w Zakładzie Energetyki w Krakowie, instalacja elektryczna stanowiąca również napęd wody miała być przebudowana jeszcze w 1954 r., jednak dotąd jej nie wykonano. Jeśli stan taki potrwa dłużej, kierownictwo ośrodka będzie miało tylko jedno wyjście: zamknąć dom, a dzieci odebrać do ich rodzin. Nie mogą one bowiem — jak to się dzieje w ub. roku — uczyć się przy świeczkach i myć w potoku.

Koresp. A. K.

Dzieci Polonii francuskiej i belgijskiej beztrudno spędzają wakacje w Krzeszowicach i Woli Justowskiej

PIĘKNY jest stary, krzeszowski pałac, położony w malowniczym parku. Niedługo przed nim magnaci, a w czasie okupacji wybrał go gubernator Frank na swoją letnią rezydencję.

Po wojnie, pałac przeznaczono na Dom Młodzieży, który przyciągał on 100 sierot. Teraz wyjechały one na letnie kolonie, otwierając gościnie swój dom młodzieży z Polonii belgijskiej i francuskiej, która przyjechała na wakacje do Polski.

SPOTKANIE I WYCIECZKI

5 LIPCA przyjechała do Krzeszowic grupa 70 dziewcząt z warszawskich szkół ogólnokształcących. W ciągu paru dni, udekorowały cały pałac, pięknie przystrojili sale, pokoje i korytarze na przyjęcie swoich koleżanek.

Wzruszająca była chwila spotkania. Warszawskie dziewczęta, z przemożną siłą, nie zapomniały o kwiatkach, które wręczyły przybyłym koleżankom z Polonii belgijskiej i francuskiej. Ze stacji kolejowej, cała grupa — w wesołym stroju i z piosenką — udała się do pałacu.

Minęły zaledwie dwa tygodnie, a już zawiązała się między dziewczętami z Polski, Belgii i Francji serdeczna przyjaźń. Jak gdyby od lat znały się ze sobą i razem chodziły do szkoły. Mają już poza sobą kilka krajowców, które wycieczki, m. in. do Ojca, Czerwnej i Zabierzowa, z których wiele dziewczęcin utrzymało swoje wrażenia bądź to w kolonijnej kronice, bądź na lamach gazetek ściennej.

Dziewczęta złożyły również wizytę pracownikom Południowych Zakładów Obuwia w Chelmku, gdzie przyjęto je bardzo gościnnie i serdecznie.

POD ZNAKIEM FESTIWALU

O PARE kilometrów od Krakowa, w Woli Justowskiej, mieści się druga kolonia młodzieży z zagranicy. Przebywają na niej chłopcy z Francji i Belgii. Spotkali się ich właśnie, podczas naszych odwiedzin w krzeszowskim pałacu. Przyjechali tutaj nie tylko z towarzyską wizytą. Część chłopców i dziewcząt, przebywających

Ok. 4 tys. krakowian otrzymało wczasy w najpiękniejszych miejscowościach

Krakowskie Wojewódzkie Biuro Skierowań na Wczasy Pracownicze wysłało w sierpniu na 14-dniowe wczasy 4 tysiące osób. Biuro Skierowań wysłało pracowników, członków związków zawodowych, do najpiękniejszych miejscowości naszego kraju.

Ponadto 220 osób skierowanych zostało na 21-dniowe wczasy lecznicze. (w)

Książka — Twój przyjaciel

Odpowiedzi Redakcji

E. Jarzębowicz, Kraków. Krakowskie Przedsiębiorstwo Aptek przeprowadzi kontrolę, w wyniku której stwierdzono, iż ekspedycja receptariusza została pominięta, a „Owocin” wyczerpano. Dwa pudełka, które zauważyliście zostały przez innego pracownika przez pomylkę postawione na niewłaściwej półce. Nieudzielenie książki zażalenia spowodowane było przechowywaniem jej u kierownika (wówczas nie obecnego), co jest błądem. Personelowi zwrócono uwagę na konieczność łatwego udostępniania książki zażalenia. (86f)

W. Dymkowska, Kraków. Prosimy o przybycie do redakcji, celem znanajomienia się z treścią wyjaśnienia, nadesłanego nam przez PSS w odpowiedzi na zażalenie. (982f)

Adgustyniak, Kalwaria Zebrzydowska. Przeprowadzone dochodzenie wykazały winę dyżurnego nadzorcę co stacji Mydlniki, która nieprawidłowo obliczyła należność za bilet do Kalwarii oraz odmówiła wydania książki zażalenia. Winną pociągnięto do odpowiedzialności służbowej z zagrożeniem ukarania dyscyplinarnego w razie powtórzenia się podobnego wykroczenia. (826f)

„Żony i matki z Prądnika Białego”. W związku z opublikowaną przez nas notatką, opartą na Waszych uwagach — otrzymaliśmy wyjaśnienie Państw. Inspekcji Handlowej. W barze prywatnym Ordrywolskiej przeprowadzono inspekcję, w toku której stwierdzono szereg uchybień. Inspektorat PIH wystąpił przeciwko Bugaj (ojciec właścicieli) za pobieranie wyższych cen na drodze postępowania rachunków do Prokuratury. Brakiem rachunków zainteresowano Wydział Handlu MRN. Niezależnie od tego Prezydium MRN powiadomiło nas, iż w przyszłym roku — po uruchomieniu odpowiedniej placówki KZG — lokal ten zostanie zlikwidowany. Do tego czasu władze kontrolne zwrócą baczną uwagę na działalność owego baru. (760f)

Kaczmarek, Prokocim. Kierowniczka sklepu mięsnego nr 134 została surowo upomniana za niewłaściwe zawijanie towaru. Kategorie nie zabroniono używania do tego celu makulatury. (1016f)



Z Sandorem Iharosem rozmawiamy na trybunie

WIEC jednak Iharos przyszedł. A groził, że będzie stronił od stadionu. — Nie tak nie wyczerpuje, jak obserwowanie walki kolegów z trybun — mówił. Dziś przyciągnęły go eliminacje na 1500 m, w których startuje jego przyjaciel Rozsavolgyi. Przelamuje surowość kilku nastu porządkowych i wreszcie siadam obok Sandora Iharosa w sektorze przeznaczonym dla zawodników.

— Czy nie jest panu przykro, że 1500 m rozgrywa się bez niego?

Trzykrotny rekordzista świata przy myka oczy i pochyla głowę na bok, słuchając co mówi tłumacz mgr Romanowski, działacz lekkoatletyczny z Lublina:

— Nie, Rozsavolgyi zastąpił mnie doskonale. To wielki biegacz. Przed kilkoma dniami w Helsinkach przebiegł 800 m w 1:49,6, a na najazdzie startując ze mną na 1500 m uzyskał 3:42,8. W tym biegu pobitem rekord świata. Mój przyjaciel ma jednak pecha, gdyż Szendgali i ja urodziliśmy się w tym samym okresie co on...

— Pański trener Igloi twierdzi, że na 1500 m zdola pan osiągnąć czas ok. 3:30.

— Sandor Iharos znów przytyka oczy, to jego charakterystyczny grymas, i uśmiechając się pokazuje drobne, białe zęby: — Och, myślę, że nie twierdził tego na pewno.

— Jest pan jednym z niewielu średniodystansowców, którzy wciąż wchodzą w parady długodystansowców. Czy w swej wędrówce dojdzie pan do 10 km?

— Może kiedyś. Na razie mam jeszcze szybkość i chcę się w dalszym ciągu specjalizować na 1500 m, który to dystans leży mi najbardziej. — To pchnięcie nową próbą ataku na rekord...

— Nie skończyłem, bo właśnie 400-metrowy wyszedł z dołków. Iharos schwył mnie za rękę, żeby mi milczał i spod przymrużonych powiek siedział krok Ignatiowa. Po biegu między nim a trenerem Igloi wywiązała się na ten temat krótka dyskusja.

— Nie wytrzymałem: — Jaki pan ma czas na 400 m?

Iharos skrzywił się lekko. Słynny Węgier ma szczupłą twarz i lubi dziecięce grymasy: — Nigdy nie zszedłem poniżej 50 sek.

Na boisku pojawił się Stefan Lewandowski. Przedstawia on podobny typ biegacza, co Iharos: — Co pan powie o naszym Lewandowski?

Iharos odpowiedział od razu: — To duży talent...

— Tak, to jest talent — przerwał mu Igloi — ale on biega trochę pod publiczność. Praca jego nogi wykracza poza granice, ten krok bociasty jest nieekonomiczny, choć może efektywny.

— Czy nie powinien on wzmocnić góry?

— Nie — kręci głową Iharos — epoka mocno zbudowanych biegaczy skończyła się. Dzisiejsi średniodystansowcy to szczupaki, do których i ja należę. Nam wystarczy rozluźniająca gimnastyka. Ja na przykład ze sportów uzupełniających uprawiam tylko koszykówkę i... ping-pong. Właściwie tylko biegam.

Na planszy II MISM

NASI floreciści ładnie rozpoczęli turniej, a skończyli go... bardzo żałośnie. Do półfinału zakwalifikowało się aż 6 z nich. Niestety, do końca rozgrywek nie dostał się ani jeden: Mimo wyrównanego poziomu naszej drużyny, Polacy ostatecznie...

Zawody sportowe Budowlanych w Nowej Hucie

Koło Sportowe Budowlanych przy Zarządzie Sprzętu ZPB Huty im. Lenina zorganizowało wielkie zawody sportowe dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W spartakiadzie wzięli udział zawodnicy zorganizowani również w innych koiach Budowlanych na terenie Nowej Huty i kombinatu. W skład zawodów wchodziło 5 dyscyplin sportowych: siatkówka, strzelanie, szachy, tenis stołowy i pchnięcie kulą. W siatkówce zwyciężyła drużyna Zarządu Produkcji Pomocniczej przed Nowohuckim Przedsiębiorstwem Transportowym i Zarządem Budowlanym nr 1 ZPB Huty im. Lenina.

W szachach duży sukces zespołowy odnieśli sportowcy Zarządu Zaopatrzenia, którzy w finale pokonali Zarząd Sprzętu 4:2. W strzelaniu indywidualnie zwyciężył Hupciyski, który uzyskał 88 pkt., a zespołowo triumfował Zarząd Sprzętu — 769 pkt. przed Zarządem Zaopatrzenia — 725 pkt. i Zarządem Produkcji Pomocniczej — 640 pkt. W tenisie stołowym o pierwsze miejsce ubiegały się dwie drużyny Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła drużyna II przed drużyną I. Pchnięcie kulą rozegrano jako konkurencję indywidualną i pierwsze miejsce zajął Wnek (Zarząd Sprzętu) — 10,91 m (2) Szandera (Zarząd Produkcji Pomocniczej) 10,28 m (3) Miksa (Zarząd Zaopatrzenia) — 10,20 m.

W punktacji zespołowej wszystkich startujących kół sportowych: 1) Zarząd Sprzętu ZPB — 130 pkt., 2) Zarząd Zaopatrzenia ZPB 100 pkt.

Zwycięska drużyna otrzymała puchar ufundowany przez Radę Koła Sportowego przy Zarządzie Sprzętu.

— Dużo?

— W okresie najbardziej intensywnym na wiosnę przebywałem dziennie około 45 km. Tak, to dużo. Ale dzielę tę porcję na dwie raty. Rano przed pracą robię dość intensywny rozruch, a potem wieczorem wyjeżdżam gdzieś za miasto na trening. Wstaję o godzinie 5.30, sypiam ok. 8 godzin na dobę i nie prowadzę żadnej specjalnej diety. Jam wszystkim, a najchętniej słodkości.

— A może pan coś powie o innych swoich upodobaniach?

— Uwielbiam muzykę jazzową i taniec. W domu mam duży komplet płyt z nagraniami słynnych orkiestr tanecznych. Sam też tańczę... Kobiety twierdzą, że dobrze — śmieje się Węgier. (S.)

Kulczyk zwycięża w etapie Chrzanów-Oświęcim

W piątym etapie sztafetowego wyścigu kolarskiego dookoła województwa krakowskiego na trasie z Chrzanowa do Oświęcimia długości 32 km zwycięstwo odniósł Kulczyk z LZS Brzezinka w czasie 1:00,25 przed swoim kolegą klubowym Turem — 1:00,27. Trzecim na mecie był Warchołowski z Górnik Trzebinia — 1:01,45.

Pilka wodna

W piłce wodnej w grupie „A” uzyskano w śróde następujące wyniki: Węgry — NRD 9:0 (5:0) oraz Rumunia — Polska 6:2 (0:1).

Polacy zademonstrowali stare błędy taktyczne i nową wadę — brak kondycji. Spotkanie przegrali zaskonnie.

W spotkaniu grupy „B” Belgia pokonała Indie 5:3 (1:2). (stp)

Emocje na pływalni

KADZY byłby poważnym kłopotem, które ze środowisk wydarzeń na pływalni uważa za najciekawsze. W każdej prawie konkurencji startowali: albo mistrzyni Olimpiad, lub najlepsi pływacy Europy. Chociaż były to dopiero walki eliminacyjne, to jednak stały one na wysokim poziomie. No, więc co wybrać? Dlatego też zaczynamy od początku, od 200 m żabką kobiet rozegranych wczorajszym rankiem.

Grykówna stała na siupku blada. Ostatnio miała słabe wyniki, przegrała z Prochówną, a tu obok niej stoi sławna rywalka Helga Barth (NRD).

Po 100 metrach Barth wysunęła się daleko na czoło stawki. Przed Irką znalazły się też Węgierka, Karpata i Hołesicova (CSR). Ale od drugiego nawrotu w Irkę wstąpił dawny duch

Kuzniecowa 10.9 Raczyński pobili rekord Polski

W PIERWSZEJ konkurencji dziesięcioboju mężczyzn najlepszy wynik na 100 m uzyskał Kuzniecowa 10,9, drugi był Mejer — NRD 11,1. Ten sam czas miał Stolarow. Najlepszy z Polaków był Pęczkowski 11,4. Pechowo pobił Skupny, który przewrócił się przed samą taśmą.

W rzucie kulą w pięcioboju kobiet zwyciężyła Jarmolenko 13,34 przed Martinenko 12,60. Najlepsza z Polek Chojnacka uzyskała 11,36.

ELIMINACJE mężczyzn w stylu motylkowym na 200 m. rozegrane w dwóch seriach obok dobrych wyników większości startujących zawodników przyniosły nam rekord Polski, ustanowiony przez Raczyńskiego w czasie 2:39,4. Rekordzista nasz tym wynikiem zakwalifikował się wraz z drugim Polakiem Kraską do finału.

Meksykanka startująca w tej konkurencji, nie zakwalifikowała się do finału. Nie wszedł też do niego czołowy pływak Europy Węgier Als, który został przez sędzię Janinę Tygierman zdyskwalifikowany za niewykonanie nieprzepracowanego (stp)

Walka Marysi Kusion o srebrny medal

PIERWSZY skok spalony, drugi, w którym Kusion odbiła się daleko przed progami wynosił zaledwie 5,50 m, wreszcie trzeci!...

— Co się jej stało? — pytają widzowie — czemu ona dzisiaj tak się boi skakać?...

— Niech pan spojrz na jej nogę. Ma zabandażowaną. To ma na pewno wpływ na jej skoki!...

Po oddaniu drugiego skoku Marysia wracała na rozbieg kulejąc. Przed trzecią serią, speaker zapowiedział: „Kusion na skutek kontuzji wycofuje się...”

Wspaniali lekkoatleci na stadionie CWKS

TROJSKOK. Szezerbakow przypomniał sylwetkę swego imiennika z ringu. Takie same szerokie plecy, tak samo silne umięśnienie i równie potężne, mocne nogi. Toteż zabawnie wyglądał przy nim jego najgroźniejszy przeciwnik w Warszawie. Czen ma chłopięcą budowę i trenery, przyzwyczajeni do potężnie zbudowanych trójkoczków, są zaskoczeni mienią się siły w tym słabym chłopcu. Po tylerwskich kolejkach wydawało się, że młodzieńcy Czen zgolił niespodziankę, ale rutyna i wielki talent Szezerbakowa przeważały.

1. Szezerbakow 16,35, 2. Czen ZSRR 15,81, 3. Rzechak CSR 15,46.

SKOK w dal kobiet. Rekordzistka świata Nowozelandka Williams miała też nocy niespokojny sen. Uratowała ją tylko jeden centymetr. Natomiast rekord Europy Blankers-Koen nie oparł się przed temperamentem Winogradowej, która rozprawiła się z nim w trzeciej kolejce. Brawo Kusion, która kulejąc, walczyła bardzo ambitnie. 1. Winogradowa 6,27, 2. Kusion 5,92, 3. Litujewa 5,20, 5. Duńska 5,80.

DYSK. Więc jednak dysk może porwać? Tak, ale w wykonaniu takiego Merty czy Matwiejewa. Był to pojedynek dwóch typów dysko-boli: olbrzymiego Merty, który potrafi wyrzucić z siebie swych ramion i wysokości wzrostu, oraz dysko-bola w okularach — szybkiego Matwiejewa. Matwiejew rzuca przed siebie: staje w kole, kładzie dysk na lewej dłoni, podnosi oba ramiona do góry, wyczeka chwilę, błyskawicznie przerzuca dysk do prawej ręki i jak fryga zwinia się w błyskawicznym obrotach. Szybkość pracy w kole wprost wyrzuca zawodnika radzieckiego na murawę, czemu przeciwdziała błyskawicznym podparciem się nogą lub nawet przysiadem. 1. Matwiejew 54,41, 2. Merta 53,01, 3. Szezerbakow 51,56. Grigalka dopiero szósty.

110 m. Gdyby nad torem Bułaficzka zbudować pulap tuż nad jego głową — nie dotknąłby go ani razu. Jego przejście przez płotek nie jest skokiem lecz jednym z kroków. Jego technika jest idealna... Tylko, że lata już swoje robią. 1. Stolarow 14,6, 2. Bogatow 14,6, 3. Bułaficzka 14,7.

400 m. Na przeciwną prostą, kiedy Ignatiow jak chciał minął Makomaskiego, wydawało się, że zanosi się na kłeskę. Ale Makomaski okazał się biegaczem o żelaznych nerwach... Nie dał się ponieść temperamentowi i przyspieszył dopiero wówczas kiedy wiedział, że sily go nie zawiodą. I na ostatniej prostej, kto wie, czy nie był szybszy od Ignatiowa — 47,2, 2. Makomaski 47,9, 3. Adamik 48.

100 m. Minely już te czasy kiedy do trzech naszych sprinterów odnosiło walne zwycięstwo nad radzieckimi. Aż przykro pomyśleć, że było to tak niedawno bo zaledwie rok temu na tymże samym stadionie. W śróde w finale nie było ani jednego Polaka. Fortuna kołem się toczy. 1. Barteniew 10,4, 2. Tokariew 10,4, 3. Goldovanyi (W.) 10,5. (S.)

Niespodziewana porażka Cracovii w towarzyskim spotkaniu ze Stałą żywiec

W Żywcu rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie między Cracovią, a miejscową Stałą. Nieoczekiwanie spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Stali 4:3 (2:3) przy czym Stal zagrała mecz bardzo poprawnie i z dużą ambicją. Mimo iż Cracovia prowadziła do przerwy to jednak intensywne ataki zawodników Stali zdecydowały o ostatecznym wyniku. Bramki dla gospodarzy strzelił: Muskała, Barański, Młodnicki i Bryndza. Dla gości: Radon, Rajtar, Warzusiak.



Przez trybunę przeszedł żałosny pomruk niezadowolonych.

— Po Grabowskim, drugi nasz najsilniejszy punkt w skokach zawodzi. A tak liczyliśmy na Marysję.

Marysia jednak nie zrezygnowała. Przepuściła startującą za nią w następnej kolejności Duńską i szybko zaczęła zdejmować owoce.

— Kusion jednak będzie startować — oznajmił speaker.

Po chwili widzimy ją już na rozbiegu. Szybki bieg, mocne wybiecie tym razem udane w pełni i skok długi. 5,92 m. To już jest wynik, który zapewnił jej drugie miejsce i srebrny medal po fenomenalnej Winogradowej.

Publiczność odetchnęła spokojnie. Miejsce w finale zapewnione. Ale w finale znów powtórzyła się historia z przedbiegów. Marysia nie wyszła dwa skoki, przy trzecim wycofała się tym razem definitywnie. Niemniej jednak wynik uzyskany w ostatniej serii eliminacji zapewnił jej zajęcie drugiego miejsca.

Skok w dal kobiet był ostatnią konkurencją śródkowych zawodów. Toteż zawodniczki schodziły do szatni już w półmroku. Marysia szybko przedostaje się do stojącego przed bramą wejściową autokaru dla polskiej ekipy. Uduje nam się jednak zamienić z nią kilka słów dla „Echa”.

— Co się Pani stało — pytam, że nie wychodziły Pani skoki? Kosztowało nas to dużo nerwów.

— Wszystkiemu winna jest moja chora noga — mówi Marysia. — Do dzisiaj kontuzji będąc na obozie w Spale i akurat teraz dało mi się to we znaki. Trzeba naprawdę mieć pecha. Najwięcej chciałam dać z siebie w pierwszym skoku, który był minimalnie spalony. Gdyby mi wyszedł miałabym przeszło 6 metrów. Potem się bałam, że znów spałę i oddałam się sprzed deski, uzyskując tylko 5,50. Już chciałam się wycofać, ale powiedziałam sobie: „Wszystko jedno co się stanie, nie chcę sprzątnąć zawodów — skacze jeszcze raz. No i tym razem poszło dobrze, chociaż mogło pójść jeszcze lepiej zwłaszcza w finale.

Marysia żegna się z mną bo w tej chwili grupa kolegów i koleżanek zagarnia ją do autokaru, który już zapuszcza motor.

— Gratuluję srebrnego medalu i wicemistrzostwa w imieniu czytelników „Echa” i sportowców krakowskich — wolam jeszcze przez okno do Marysi, która uśmiechnięta dziękuje, machając ręką.

A. Ślusarczyk

W związku z trwającym sezonem wycieczek Liga Ochotnicy Przyrody zwróciła się do organizatorów z następującym apelem:

Nie niszczyń beznamiętnie zieleni i kwiatów, nie ubierajmy zieleni pojazdów, nie niszczyń nawet niejadalnych grzybów.

W lasach wędrujmy tylko wyznaczonymi drogami, nie niszczyń kultur leśnych, szanujmy przyrodę drzewa, obozujmy tylko w miejscach dozwolonych.

Nie niszczyń gniazd, nie plosmy i nie zabijajmy zwierzyńcy nawet gatunków najpospolitszych.

Nie niszczyń odkrywek geologicznych, minerałów, nacieków w grocie, nie umieszczajmy na nich napisów.

Nie powodujmy przez nieostrożność pożarów leśnych, nie pozostawiajmy po sobie śmieć, zachowujmy czystość.

Wielkie emocje w finale, który będzie powtórzeniem mistrzostw Europy. (stp)

Zdobywajcie SPORTOWĄ ODZNAKĘ FESTIWALOWĄ

Dalsze boje pod siatką

Wczorajsze przedpołudniowe rozgrywki w siatkówce II MISM rozpoczęło spotkanie drużyn kobiecych ZSRR i Chin.

Zawodniczki chińskie wyszły na boisko z kompleksem niższości wobec sławy nie pokonanych dotychczas Rosjanek. Brak im było szybkości i tak charakterystycznej dla nich zwinności. Czestokroć zrywały się do walki, grając z pełnym poświęceniem i ambicją i wówczas to zbierały punkty, ale jedno potężne ścieście znakomitej Czudiny, która bije wysoko nad blokiem, załamywało Chinki. Drużyna Związku Radzieckiego z łatwością rozstrzygnęła to spotkanie na swoją korzyść wynikiem 3:0 (15:6, 15:1, 15:6).

Ze wszystkich zawodniczek, biorących udział w turnieju siatkówki, najpopularniejsza jest Czudina, której każdorazowe dojdzie do siatki przynosi punkty drużynie ZSRR, a zagranica najwyższej klasy nagradzane są przez publiczność gromkimi brawami.

Ciężką przeprawę miały Rumunki z NRD. Niemni poczynili znaczne postępy w technice gry, a dodawszy dużą wolę zwycięstwa i ambicję, stanowią doory zespół. Po długiej zaciętej i obnujającej w momenty pełne emocji walce, Rumunki wygrały spotkanie stosunkiem 3:0 (15:3, 15:10, 15:12).

Mężczyźni rozegrali trzy spotkania. Chini zwyciężyli nad zespołem z Finami, bijąc ich 3:0 (15:1, 15:1, 15:2).

Twardo i ofensywnie grający Bułgarzy, odznaczający się wysokim wzrostem i dobrą kondycją, w ładnej oraz ciekawej grze pokonali drużynę Mongoli 3:0 (15:7, 15:5, 15:11).

Polacy spotkali się z Albaniżkami. Drużyna nasza była lepsza, mimo to nie miała zbyt łatwego zadania, bowiem Albaniżcy są szybcy i dysponują silnymi ścieciami. Zwyciężyli Polacy 3:0. (15:3, 15:12, 15:5).

W gimnastyce prowadzi ZSRR

W ramach II MISM rozpoczęły się zawody gimnastyczne. W pierwszym dniu rozegrano czworób w gimnastyce kobiet (ćwiczenia wolne, równo ważna, poręcze i skok przez konia). W konkurencji indywidualnej prowadzą zdecydowanie zawodniczki radzieckie. Niespodzianką jest dopiero 10 miejsce wicemistrzyni świata Bosakowej (CSR).

Wyniki: 1. Latynina (ZSRR) 38,233 pkt., 2. Mainina (ZSRR) 38,133, 3. Jegorowa (ZSRR) 38,090, 4. Nowak-Stachow (Polska) 37,367, 5. Lawrencewa (ZSRR) 37,368, 6. Leusteanu (Rumunia) 37,533, Polki Świerzy i Kotówna zajmują 8 i 9 miejsca.

W konkurencji drużynowej prowadzi ZSRR — 227,133 pkt. przed Polską 223,932 i Rumunią 222,033 pkt.